[illegible] P. K. O. Poznań nr 200 684

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIX — NOWE MIASTO LUBAWSKIE WTOREK, DNIA 15 SIERPNIA 1939 — N — Nr 97

1920 15 sierpnia 1939

Przed 19 laty historia Polski zanotowała jeden z najwspanialszych w życiu Narodu czynów: świetne zwycięstwo nad czerwoną hordą bolszewicką, zagrażającą nie tylko naszemu bytowi państwowemu, lecz także cywilizacji europejskiej, przed którą — w razie wygranej Sowietów — stała zagłada.

Zwycięstwo, osiągnięte nad Wisłą, dokonane w warunkach tak niezwykłych, tak ogromnie trudnych, Naród nazwał „Cudem nad Wisłą“, określeniem, które dla niektórych uszu jest niemiłe, nietrafne. Ale właśnie to, a nie inne określenie najlepiej oddaje mocne przekonanie Polaków, iż zwycięstwo polskie nad czerwonym wrogiem w takich okolicznościach — nie roztrząsajmy tu przyczyn inwazji bolszewickiej — istotnie było wyrazem opieki Opatrzności nad nieokrzepłym jeszcze, nowopowstałym Państwem Polskim.

Jednym z głównych czynników, które przyczyniły się do zwycięstwa 15 sierpniowego był żołnierz polski, jego też świętem przede wszystkim jest dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Z myślą o nim obchodzimy pamiętną rocznicę, wiedząc, iż nie zawiedzie się na nim Polska, gdy przyjdzie do nowej dziejowej próby.

Wspaniałe są karty historii polskiej w tych miejscach, w których mówią o ówczesnym nastroju społeczeństwa polskiego, które zdobyło się na wspaniały zryw przez utworzenie w chwilach decydujących, w momencie silnego naporu armii bolszewickiej, oddziałów ochotniczych, aczkolwiek młodych i niedoświadczonych, wykazujących jednak ogromny zapał i zdecydowanie, podziwiane nawet przez dowódców bolszewickich.

Warto przytoczyć z rozkazów i komunikatów wojskowych choć kilka urywków, charakteryzujących postawę walczących:

„Ze szczególnym uznaniem należy podkreślić **bohaterską śmierć księdza Ignacego Skorupki**, kapelana z 8 dywizji piechoty, który w stule i z krzyżem w ręku przodował atakującym oddziałom“ (komunikat wojenny z dn. 16 sierpnia).

„Jestem dumny, że dowodziłem oficerami, którzy, dzieląc wszelki trud z żołnierzem, potrafili, jak sam widziałem, **prowadzić boso pułk do ataku, lżej ranni uciekali ze szpitala** na wiadomość, że oddziały ich w ciężkich znalazły się walkach; którzy po odniesieniu śmiertelnej rany prosili w odpowiedzi na moje zapytanie o ostatnie zlecenie o opiekę nad rannymi szeregowcami ich oddziałów. Dumny jestem, że pod mymi rozkazami służyli szeregowcy, **którzy na chwilę przed śmiercią pytali o wieści z pola bitwy, a na wiadomość o polskim zwycięstwie konali z uśmiechem na ustach**“ (rozkaz gen. Sikorskiego z dn. 28 sierpnia).

Postawa ludności cywilnej była także dzielna:

„Przy obronie przyczółka (w Płocku) odznaczył się dowódca przyczółka major Mościcki oraz **ludność cywilna**, która z całym poświęceniem i bohaterstwem brała udział w walkach ulicznych, ponosząc **znaczne straty**“ (komunikat z dn. 20 sierpnia).

„Dowódcy w dalszym ciągu meldują jednogłośnie o dzielnej postawie ludności cywilnej, która chwyta za broń i walczy obok żołnierza“ komunikat z dn. 23 sierpnia).

Tak walczyli Polacy! A jak zachowali się ci, których przygarnęła gościnna ziemia polska, którzy winni jej przecież za to byli wdzięczność. Ci potomkowie obcego nam rasą i religią narodu zostali scharakteryzowani następująco przez komunikaty wojenne:

„Stwierdzono w tym okręgu (pod Dubienką), że walczy **po stronie bolszewickiej oddział ochotniczy żydowski z Włodawy**“ (komunikat z dn. 11 sierpnia).

„Po zajęciu przez I dywizję Legionów w dn. 22 bm. Białegostoku, trwały w samym mieście jeszcze przez 20 godzin zaciekłe walki uliczne z przybyłą na pomoc z Grodna **55 dywizją sowiecką i miejscową ludnością żydowską, która wydatnie zasilała szeregi bolszewickie**“, (komunikat z dn. 24 sierpnia).

„W czasie cofania się gen. Szeptycki trzykrotnie przysyłał do Naczelnego Dowództwa W. P. raporty o zdradzie oficerów Żydów, zaś pod Radzyminem **batalion wartowniczy, składający się z Żydów, przeszedł na stronę bolszewików**“. („Dzieje Polski“ prof. W. Sobieskiego, t. III, str. 232).

Należy stale pamiętać o treści komunikatów wojennych z r. 1920!

Uprzytomnić sobie również trzeba, że w razie ewentualnej przyszłej rozgrywki między sąsiadem zachodnim a Narodem Polskim, zdecydowanym aż do ostateczności bronić swej niepodległości, **inne są cele wojenne Żydów, a inne Polski.**

Polityka żydowska dąży do usunięcia wroga jej — Hitlera, a po jego upadku Żydzi staliby się natychmiast zdecydowanymi patriotami niemieckimi.

Cały komplet Żydów jechał w r. 1920 do Warszawy jako „rząd republiki bolszewickiej Polski“, nie możemy tedy zapominać w dzisiejszym napiętym okresie stosunków polsko-niemieckich, iż dalsze **usuwanie wpływów żydowskich w Polsce to kontynuowanie „Cudu nad Wisłą“.**

Manifestacje 15-sierpniowe Obóz Narodowy obchodzić będzie w roku bieżącym pod hasłem **obrony naszych granic i Polaków w Niemczech.**

Pamiętając o Grunwaldzie i „Cudzie nad Wisłą“, cudzie zrywu serc i rąk polskich, uzbrojonych w karabiny, dla obrony najświętszych wartości każdego Polaka, **ufni jesteśmy, iż karty dziejów dzięki Opatrzności Bożej i męstwu żołnierza polskiego zapiszemy nowym zwycięstwem i rozszerzeniem granic naszej Ojczyzny.**

Polska zadecyduje czy Anglia ma walczyć!

Londyn. B. lord admiralicji Duff Cooper w artykule „Evening Standart“, zatytułowanym „Jeśli Polacy postanowią walczyć“, omawiając dzisiejszą sytuację międzynarodową, stwierdza, że W. Brytania posiada obecnie konkretne zobowiązania międzynarodowe, których nie posiadała w czasie zeszłorocznego kryzysu.

Dziś W. Brytania zobowiązana jest walczyć, jeśli niepodległość Polski zostałaby zagrożona, przy czym decyzja o tym, czy W. Brytania ma walczyć, pozostawiona jest w rękach Polski.

Duff Cooper podkreśla, że rząd brytyjski postąpił słusznie, wiążąc się z Polską obustronnymi gwarancjami.

Sojusz Japonii z „osią“ postanowiony?

Rzym. Ambasador japoński w Rzymie Shiratori udzielił przedstawicielowi jednej z agencji amerykańskich wywiadu, w którym oświadczył, że „decyzja Japonii co do przystąpienia do sojuszu włosko-niemieckiego nie stoi w żadnym związku z wypowiedzeniem przez Stany Zjednoczone traktatu handlowego amerykańsko-japońskiego ani też z sytuacją w Tientsinie ani wreszcie z rokowaniami angielsko-japońskimi, prowadzonymi w Tokio. Decyzja ta nie ma również nic wspólnego z rokowaniami, zmierzającymi do sojuszu angielsko-francusko-sowieckiego. Decyzja Japonii została powzięta, zanim wydarzenia obecne nastąpiły, a rozmowy odbyte przeze mnie w Cernobbio z ambasadorem japońskim w Berlinie gen. Oshima miały na celu opracowanie i wykończenie projektu układu“.

Włosi schwytali i rozstrzelali szajkę szpiegów niemieckich.

Paryż. Wielką sensację w Rzymie i w całych Włoszech wywołało skonfiskowanie organu Watykanu „Osservatore Romano“.

Według wiadomości, nadeszłych do Paryża, konfiskata „Osservatore Romano“ nastąpiła wskutek zamieszczenia sensacyjnej informacji o wykradaniu przez szpiegów niemieckich tajemnic wojskowych Włoch.

Ma się tu do czynienia z wielką aferą szpiegowską. W słynnym włoskim mieście lotniczym, Guidonia, znajdującym się w pobliżu Rzymu, aresztowano 8 inżynierów, 4 techników i 38 pilotów, których postawiono w stan oskarżenia o współdziałanie z obcym wywiadem.

Trybunał dla spraw szpiegowskich, który po krótkiej rozprawie skazał wszystkich winnych na karę śmierci, wraz z „asem“ wywiadu niemieckiego, Hermanem Bergiem na czele.

W środę rano z brzaskiem dnia, skazanych wywieziono w okolice Rzymu i wszystkich stracono salwą w plecy.

Nazwiska straconych inżynierów, techników i pilotów z wyjątkiem Berga są czysto włoskie.

Koła miarodajne dementują wiadomość o rzekomym ataku sercowym Mussoliniego.

Wydalony z Rzymu za wiadomość o chorobie dyktatora.

Rzym. Kierownik biura „United Press“ w Rzymie redaktor Ickens otrzymał od władz policyjnych wezwanie, by opuścił natychmiast Włochy.

Policja zamknęła i opieczętowała biuro „United Press“ w Rzymie — nie podając żadnych motywów tego zarządzenia.

Wydalenie korespondenta „United Press“ nastąpiło niewątpliwie wskutek podanych przez niego wiadomości o ciężkiej chorobie Mussoliniego.

Rozmowy sztabowe w Moskwie.

Moskwa. Przedstawiciele angielskiej misji wojskowej i ambasador angielski sir Wiliam Seeds oraz delegacja francuska z ambasadorem Naggierem złożyli wizytę kurtuazyjną komisarzowi Woroszyłowi oraz premierowi Mołotowowi.

Audiencja u marszałka Woroszyłowa odbyła się w gmachu sztabu generalnego. W imieniu misji zagranicznych powitał marszałka Woroszyłowa gen. Doumenc, który przekazał mu pozdrowienie gen. Gamelin.

Na propozycję marszałka Woroszyłowa rozmowy sztabowe anglo-francusko-sowieckie rozpoczęły się w sobotę o godz. 11 w salonie pałacu Spiridonowka, dawnej rezydencji Mołotowa.

Obserwator Polski w rokowanich moskiewskich.

Paryż. Prasa zaznacza, że Polska nie weźmie na razie oficjalnego udziału w rokowaniach militarnych, które rozpoczną się w Moskwie, jednakże polski attache wojskowy będzie pełnił funkcję łącznika. Później zapewne Polska weźmie także oficjalnie udział w rokowaniach, które będą trwały około 3 tygodni.

Także Rumunia nie może być wyłączona od udziału w rokowaniach, ponieważ tematem narad będą m. in. zarządzenia na wypadek napadu na Rumunię.

Rzym zaprzecza o niemieckiej aferze szpiegowskiej.

Rzym. Włoskie koła półurzędowe, zainterpelowane w sprawie wiadomości, ogłoszonych zagranicą na temat afery szpiegowskiej w Guidonii, dementują je.

Rozmowy Ciano — Ribbentrop.

Salzburg. W piątek o godz. 12.20 przybył pociągiem specjalnym do Salzburga hr Ciano, powitany na dworcu przez min. von Ribbentropa.

Po śniadaniu, wydanym na cześć min. Ciano przez min. Ribbentropa i jego małżonkę na zamku Fuschl, rozpoczęły się rozmowy obu ministrów.

Rozmowy trwały całe popołudnie i przeciągnęły się do godzin wieczornych. Późnym wieczorem obaj ministrowie wraz z otoczeniem udali się nad jezioro Wolfgangsee, gdzie zatrzymali się w hotelu Weissross.

Ciano u Hitlera.

Włoski minister spraw zagranicznych hr Ciano został przyjęty w sobotę w południe przez Hitlera w jego rezydencji na Obersalzberg.

Po powitaniu gościa włoskiego w obecności min. spraw zagr. Ribbentropa i ambasadora Rzeszy w Rzymie Mackensena, Hitler wydał na cześć ministra Ciano śniadanie, po czym odbył z nim dłuższą rozmowę.

W niedzielę odbyła się między Hitlerem a Ciano druga rozmowa. O godz. 14.30 wystartował min. Ciano samolotem z Salzburga do Rzymu.

Goebbels i Ribbentrop zdradzają istotne plany Niemiec.

Marzy im się rewizja wszystkich granic Europy wschodniej!

Salzburg. Zaamieny komentarz do rozmów min. Ciano z przedstawicielami III Rzeszy daje min. Goebbels w „Angriffie".

Pisze on, że **wszystkie granice w Europie wschodniej, wytyczone w Wersalu, muszą ulec rewizji**, jeśli w Europie ma nastać trwały pokój.

Agencja Havasa ogłosiła w piątek następującą wiadomość:

Według informacyj ze źródeł zagranicznych, minister Ribbentrop miał wystosować do ministra Bonnet list, w którym sprecyzował stanowisko Rzeszy wobec zagadnienia Gdańska i zażądać miał od rządu francuskiego **niemieszania się w sprawy Wschodniej Europy, należące wyłącznie do Niemiec.**

W miarodajnych sferach francuskich oświadczają: Dnia 1 lipca min. Bonnet sprecyzował ambasadorowi Rzeszy von Welczek w rozmowie stanowisko Francji w stosunku do zagadnienia gdańskiego. Wkrótce potem ambasador von Welczek z upoważnienia min. Ribbentropa złożył ministrowi Bonnet notę werbalną, wyłuszczającą punkt widzenia Rzeszy na sprawę Wolnego Miasta.

Powyższa informacja agencji Havasa, którą zamieściła cała prasa paryska, jest jeszcze jednym dowodem obłędnej wprost zaborczości Niemiec.

Wisielczy humor Niemców.

Wysyłają rezerwistom powołania do stawienia się na Śląsku Zaolziańskim!

Katowicka „Polonia" donosi z Bytomia:

„Liczni rezerwiści na Śląsku Opolskim, mający przydział do formacyj specjalnych (telefon, telegraf, komunikacja) otrzymali w ostatnich dniach karty mobilizacyjne, wzywające ich do stawienia się w ciągu dziesięciu dni w różnych punktach... **województwa śląskiego i Śląska zaolziańskiego** (!).

W kilku wypadkach rezerwiści ci otrzymali przydziały do **Chorzowa, Katowic, Rybnika i Pszczyny"...**

Podobne zjawisko notowano już w Prusach Wschodnich, w których rezerwiści otrzymali wezwania do... polskich miast pomorskich! Cała ta robota wykazuje wisielczy humor tych, którzy takie powołania wysyłają.

Nowe kolumny samochodowe w Gdańsku.

Gdańsk. Do Gdańska przybyły z końcem ub. tygodnia nowe kolumny samochodowe, tak ciężarowe jak i osobowe. Z braku odpowiednich pomieszczeń zostały zagarażowane na placach.

Narada u Hitlera w sprawie Gdańska?

Z Berlina donoszą, że w poniedziałek odbędzie się podobno w Berchtesgaden w pałacu Hitlera ważna narada w sprawie Gdańska z udziałem przewodniczącego senatu gdańskiego Greisera, gauleitera Forstera, Goebbelsa, Hessa i Ribbentropa.

Po mowie Forstera w Gdańsku w berlińskich kołach politycznych uważa się, iż naprężenie sytuacji jeszcze się wzmogło.

Niemieckie siły wojskowe w Gdańsku.

Berlin. Według informacji ze źródeł niemieckich, siły militarne Gdańska składają się z trzech pułków piechoty, 1.000 żołnierzy Heimwehry gdańskiej, trzech pułków policji, dwóch grup broni pancernej, dwóch oddziałów motocyklistów, trzech baterii przeciwlotniczych po 6 armat każda, 36 armatek przeciwpancernych, 4 polowych armat 77 cm. i kilku nabrzeżnych dział 150 mm.

Bunt w policji gdańskiej.

Gdańsk. Gdańska policja polityczna przeprowadziła aresztowania wśród policji gdańskiej „Schutzpolizei". Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Do więzienia przyprowadzono ich skutych w kajdany tak, że nasuwa się przypuszczenie, że brali oni udział w otwartym buncie.

Zwolniono znów dwóch Polaków z więzienia gdańskiego.

Gdańsk. Do szeregu wypuszczonych z więzienia gdańskiego Polaków na skutek energicznych interwencyj rządu polskiego, przybyli ostatnio obywatel gdański kolejarz Jankowski oraz obywatel polski Zabiński. Pierwszy z Polaków skazany był na 3 mies., a drugi na 5 mies. więzienia.

Aresztowania Polaków.

Gdańsk. Policja gdańska aresztowała kilku młodych Polaków, którzy bawili na wywczasach letnich w Polsce.

Hitlerowcy stale prowokują.

Gdańsk. Kolejarz Polak B. Saidat został napadnięty przez podchmielonego hitlerowca. Saidat zwymyślał napastnika. Rezultat jednak był taki, że Saidata aresztowano, a obecnie skazano na trzy miesiące aresztu.

Dwadzieścia tysięcy agentów „Gestapo" w Gdańsku.

Jak wynika z raportu, przedłożonego najwyższym czynnikom Rzeszy przez kierownictwo „Gestapo", na terenie wolnego miasta Gdańska czynnych jest obecnie 20 tysięcy agentów niem. tajnej policji politycznej. W najbliższym czasie liczba ich ma ulec ponownemu zwiększeniu.

Zawarcie sojuszu ogłoszone będzie w Norymberdze?

Rzym. Według informacji rzymskich kół politycznych, już przed kilku miesiącami rozpatrywany był projekt sojuszu państw osi z Japonią, jednakże wówczas Japonia odrzuciła pierwotny projekt, domagając się, by zobowiązania sojusznicze dostosowane były do warunków geograficznych.

Według pogłosek, przymierze, które miałoby być obecnie zawarte, nie byłoby zwrócone przeciwko wszystkim państwom, jak sojusz włosko-niemiecki lecz jedynie przeciwko kilku państwom wyraźnie wymienionym. Do państw tych należałaby Anglia, Rosja i Francja. Chiny byłyby wyłączone z motywacją, że państwa osi uważają ów kraj za przestrzeń życiową Japonii.

W kołach politycznych rzymskich przewiduje się, że sojusz włosko-niemiecko japoński może zostać podpisany i ogłoszony przez Hitlera w czasie kongresu norymberskiego.

Masowa fabrykacja banknotów w Niemczech.

Z Londynu notuje się stały wzrost obiegu banknotów w Niemczech. W ostatnim tygodniu lipca obieg banknotów wzrósł o 760 miln. marek do rekordowego poziomu 9 miliardów marek.

Kto zorganizował „aferę bilonową"?

Ostatnio donosiliśmy o częściowym zniknięciu bilonu z rynku wielkopolskiego i pomorskiego. Podjęte dochodzenia dały rewelacyjne wyniki. Oto okazało się, że bilon skupili w swoich rękach — Niemcy.

Uwagę na ten fakt zwrócono najpierw dzięki rozgłośni wrocławskiej, która od tego dnia z naciskiem sygnalizuje znikanie bilonu na naszym rynku, dodając do tego bardzo specyficzne komentarze.

Jednocześnie na rozkaz Berlina od razu liczne niemieckie spółdzielnie i większe przedsiębiorstwa, rozrzucone po Polsce, zaczęły śpiesznie magazynować bilon i to nie tylko bezpośrednio, ale i przy pomocy członków tych spółdzielni.

Ale ten chwyt się nie udał, bo sprawą zajęła policja i nasi celnicy. Ujęto „kurierów" specjalnych, którzy starali się przemycić przez granicę większe ilości bilonu.

Jak nam donoszą i w naszych powiatach grasuje jakiś agent, który nakłania nieświadomą ludność do wymiany banknotów 20 zł, dając wzamian 16 lub 17 zł, twierdząc, że papierowe pieniądze wkrótce stracą wartość i że wobec tego należy wymienić je na srebro, które winno być starannie przechowane jako jedynie wartościowe.

W ten sposób wywołując sztuczny brak bilonu agenci niemieccy chcą równocześnie spowodować jeszcze trudności przy wypłacie zarobków robotniczych i liczą na to, że przy pierwszej lepszej okazji wybuchną na tym tle rozruchy. Również i Żydzi, jak z różnych stron prasa donosi, szachrują bilonem, robiąc na tym świetny interes.

Aby tej zbrodniczej działalności przeciwdziałać, polskie władze skarbowe mają podobno zamiar wydać zarządzenie wycofania starych monet jako środka płatniczego i zastąpienia ich monetami nowymi, które obecnie bije mennica państwowa.

Zaznaczyć wypada, że państwo na takiej transakcji zrobi doskonały interes, bo np. wartość srebra 10 złotowej monety wynosi tylko 58 gr.

Wszystkich, szerzących fałszywe wieści o zbliżającej się katastrofie finansowej w Polsce, należy oddać pod opiekę policji.

Władze wysyłały do Berezy spekulantów bilonem.

Z polecenia władz administracyjnych zatrzymano w Wielkopolsce szereg osób, które spekulowały srebrnym bilonem. **Spekulanci zostali odstawieni do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej.**

Srebro na bilon przypłynęło do Gdyni.

Gdynia. Ze statku „Lech" wyładowano transport srebra, który natychmiast został wysłany do Warszawy do mennicy państwowej. Srebro to zużyte zostanie na wybicie nowej emisji bilonu srebrnego, którego obieg powiększy się o 50 milionów zł.

Jednocześnie z wypuszczeniem bilonu w obieg zaostrzone będą kary za szerzenie „psychozy bilonowej" celem niedopuszczenia do ściągnięcia srebra z rynku pieniężnego.

Agent f-y Francka w roli agitatora hitlerowskiego.

„Czas" w nrze 220 podaje:

Agent podróżujący znanej fabryki cykorii Francka, niejaki Kurt Kiepert wraz z misją handlową, którą powierzyli mu jego pryncypałowie, łączył inną jeszcze. Jeżdżąc z miasta do miasta, z osady do osady, rozmowy handlowe wiązał z szerzeniem defetyzmu, wychwalaniem ustroju hitlerowskiego, krytykowaniem w sposób bezczelny wszystkiego, co polskie.

Wreszcie w Górze Kalwarii, po przeprowadzonej obserwacji, miłym Niemcem-handlarzem zainteresowały się władze bezpieczeństwa, osadzając go aż do przeprowadzenia sprawy sądowej w areszcie.

GROTA POTĘPIEŃCA.

POWIEŚĆ 54

(Ciąg dalszy.)

— A on tu był?

Cześnikiewicz potarł ręką czoło; w głowie mu się mąciło, gdyż ta nagła wieść piorunem w niego uderzyła.

— Jak się to stało, Marcinie — rzekł po chwili — opowiedz mi wszystko.

— Kiedy orszak wyjechał za bramę, widziałem, jak panna Celina udała się do ogrodu. Z ciekawości pobiegłem za nią, weszła do bluszczowej altany, a ja ukryłem się pomiędzy świerkami i ujrzałem, jak panna Celina wyrzekała, że przyjaciela nie zobaczy, że chciałaby go jeszcze raz ujrzeć, że jest nieszczęśliwa. Zaledwie wymówiła te słowa, gdy nagle z przeciwległego klombu wyszedł przeklęty cygan, klęknął przed nią, a ona podała mu rękę. Chętnie byłbym wyskoczył i cygana udusił. Stałem jednak cicho i słuchałem, co będą dalej mówili. I cygan, niby słowiczek śpiewał, że go coś do niej pchało. Panna Celina podała mu wtedy rękę, którą cygan całował. Potem kazała mu odejść, a kiedy on pytał, czy ją jeszcze raz ujrzy, odpowiedziała, że jutro w południe ma przyjść na pożegnanie. To więc widziałem i słyszałem i teraz niech mi kto powie, że to nieprawda!

Cześnikiewicz stał blady, oparty o stół. To, co słyszał z ust Marcina, zdawało mu się niepodobieństwem.

— Ha! — rzekł po chwili — muszę ci wierzyć. Powiadałeś już o tym komu?

— Nie!

— Widziała cię panna stolnikówna lub cygan?

— Nie!

— To dobrze. Nie mów więc, na Boga, nikomu o tym, rozumiesz? Wynagrodzę ci to, a teraz możesz odejść!

Gdy Cześnikiewicz sam pozostał, puścił wodze myślom. On, pan dumny, egoista, pobity został przez cygana. Pierwszą jego myślą było porzucić natychmiast Turaj, odjechać do swego pałacu, ale po chwili zmienił zamiar. Postanowił pozostać przynajmniej do jutra, złowić cygana, pomścić na nim zniewagę.

Ubrał się i przeszedł do salonu. Ani słowem ani miną nie zdradził, co się w sercu jego działo, owszem, zdawał się być wesołym. Nikt z twarzy nie byłby się domyślił walki i wzburzenia, które wrzało w jego piersi.

Rozmowa toczyła się głównie około jutrzejszego wysadzenia groty. Wyznaczeni do tego ludzie mieli przygotowane świdry i inne narzędzia górnicze, potrzebne do pracy około kamienia. Dla wspanialszego widoku postanowił stolnik nie ścinać dębu, tylko go w powietrze razem ze skałą wysadzić.

Wieczorem Cześnikiewicz zawołał Marcina.

— Pójdziesz ze mną teraz do ogrodu — rzekł — i pokażesz mi miejsce, wiesz które!

— Dobrze! — odpowiedział.

Wyszli natychmiast ze zamku niepostrzeżenie i Marcin zaprowadził Cześnikiewicza do altany bluszczowej.

Cześnikiewicz w milczeniu pilnie przepatrywał klomby, miejsca bardziej ukryte i wszystkie tajemnicze zaułki. Nikogo tam nie było, czego się Cześnikiewicz spodziewał, gdyż nie przypuszczał, aby cygan w ogrodzie przepędzał noce, a z dworskich ludzi nikt o tym czasie tu nie zaglądał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm., o godz. 5 rano, jak następuje: Grabowo, Lubawa, Rumienica, Grodziczno, Sampława, Czerlin, Rumian, Zwiniarz, Zielkowo, Wałdyki, Kiełpiny, Jeglia, Lubstynek, Ostaszewo, Tuszewo, Rożental, Rakowice, Dębień, Omule, Kazanice, Swiniarc, Prątnica, Tylice, Gierłoż Polska, Złotowo, Byszwałd, Targowisko, Bratian, Zajączkowo.

Spęd bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się, w poniedziałek, dnia 21 bm., o godz. 5 rano, jak następuje: Bratian, Mikołajki, Zajączkowo, Gryźliny, Boleszyn, Mroczenko, Kamionka, Wawrowice, Radomno, Sampława, Mroczno, Gwiździny, W. i M. Bałówki, Rakowice, Nowy Dwór, Tylice, Marzęcice, Brzozie Lub., Kurzętnik, Nowe Miasto, Skarlin, Jamielnik. Instruktor hodowlany.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lub., dnia 14 sierpnia 1939 r.

Kalendarzyk. 14 sierpnia, poniedziałek, Euzebiusza, 15 sierpnia, wtorek, Wnieb. MP.

Wschód słońca g. 4 — 16 m. Zachód słońca o g. 19 — 05 m
Wschód księżyca g. 3 — m. 47 Zachód księżyca g. 18 — 35 m

Zaciąg ochotniczy do polskiej marynarki.

Minister spraw wojskowych zarządził dodatkowy zaciąg ochotniczy do marynarki wojennej. Szczegóły będą podane w obwieszczeniach, rozplakatowanych przez komendę rejonów uzupełnień na terenie ok. 1, 4, 5, 7 i 8, oraz na obszarze nadmorskim. Termin wnoszenia podań ze strony zgłaszających się ochotników do dnia 15 września 1939 r.

Zgłaszać się mogą roczniki 1919, 1920 i 1921.

Z miasta i powiatu.

Koncerty orkiestry pułku kawalerii.

Nowe Miasto. W sobotę, dnia 12 bm. przybyła tu orkiestra jednego z pułków kawalerii, która wieczorem po capstrzyku wystąpiła na Rynku z koncertem, hucznie oklaskiwanym.

Następny koncert w niedzielę po sumie odbył się również na Rynku, po południu zaś w parku miejskim. Wieczorem odbył się w cukierni p. Tomasza Rogowskiego dancing przy licznym udziale publiczności.

Dochód z wyżej wymienionych imprez przeznaczono na FON.

Komunikat.

Lubawa. Zarząd Koła LOPP w Lubawie podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że sekretarz miejski p. Leon Matuszewski przyjmuje zamówienia na zakup masek gazowych tak dla członków LOPP jak i niečzłonków.

Zamówienia i wpłaty przyjmuje p. Matuszewski w biurze Zarządu Miejskiego w godzinach urzędowych od 10—12.

Bliższe szczegóły w afiszach lub u p. Matuszewskiego.

Zarząd Koła LOPP w Lubawie (—) B. Nitka.

Zgłoszenią do egzaminów wstępnych.

Lubawa. Dyrekcja Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego miasta Lubawy podaje do wiadomości, że kandydatów do egzaminu wstępnego do kl. I można zgłaszać w kancelarii Gimnazjum codziennie (za wyjątkiem niedziel i świąt między godziną 10—13, począwszy od 16 sierpnia. Kancelaria wydaje formularze zgłoszeń oraz udziela wszelkich wyjaśnień. Dyrekcja.

Promocja w tut. Szkole Podofic. Piechoty.

Lubawa. W niedzielę, 13 bm. po mszy św. o godz. 9.30 w kościele farnym, nastąpiła na tut. dziedzińcu koszarowym uroczysta promocja wychowanków ostatniego rocznika tut. Szkoły Podofic. Piechoty. Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością ks. prałat Kasyna, zastępca szefa departamentu w Min. Spraw. Wojsk. p. płk. Matuszczak, wicestarosta p. mgr Fiery, tut. władze Szkoły Podofic. z p. ppłk. Mijakowskim na czele, korporacje miejskie i liczne grono obywatelstwa. Po odebraniu raportu od dowódcy kompanii przez p. płk. Matuszczaka w asyście p. ppłk. Mijakowskiego przemówił do absolwentów w serdecznych słowach p. Pułkownik, który wskazując na obecną sytuację zaznaczył, że gdy zajdzie potrzeba wszyscy będą wiernymi i dzielnymi obrońcami Ojczyzny. Przemówienie swe p. Pułkownik zakończył okrzykiem na cześć Rzplitej, p. Prezydenta RP. oraz Naczelnego Wodza, który obecni gromkiem okrzykiem powtórzyli.

Po wręczeniu promocjantom dyplomów ukończenia szkoły oraz oznaki pamiątkowej przez p. płk. Matuszczaka i p. ppłk. Mijakowskiego, zostało z szeregu wywołanych trzech najlepszych uczniów i to: str. szereg. Michałowski, Tadzik i Skibicki, którzy ukończyli szkołę z wynikiem bardzo dobrym, za co każdy otrzymał w nagrodę zegarek na pamiątkę Następnie wygłosił przemówienie do promocjantów w imieniu szefa depart. Min. Spraw Wojsk. p. płk. Matuszczak, podkreślając m. in., że podwaliną w życiu dobrego żołnierza jest spełnianie obowiązku względem Boga i Ojczyzny.

W końcu swego przemówienia p. Pułkownik złożył promocjantom życzenia, by do pułków, do których zostali przydzieleni, wnieśli jak najwięcej zapału żołnierskiego. Na zakończenie uroczystości odbyła się defiada, którą odebrały władze wojskowe.

Biblioteka TCL w Lubawie

donosi swym Czytelnikom, że z powodu święta Wniebowstąpienia NMP przypadającego we wtorek, dnia 15 bm. książki wydawać się będzie w dniu poprzednim, tj. w poniedziałek, dnia 14 bm. o tym samym czasie.

Chcesz zagrać w szachy...

Lubawa. Wszystkim sympatykom szachów donosimy, że w dniu 19 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu p. Wyżlica w Lubawie zebranie organizacyjne. Prosimy o liczny udział. Amator.

Z województwa warszawskiego

W dzień „Cudu nad Wisłą".

Lidzbark. Dzień 15 sierpnia, rocznica rozgromienia nawały bolszewickiej, obchodzony będzie również w Lidzbarku wyjątkowo uroczyście jako „Swięto Zołnierza".

Wszystkie organizacje i zrzeszenia stawić się winny w komplecie do obchodu capstrzykowego 14 bm. o godz. 20, szczególnie zaś w dniu 15 bm. o godz. 8.45 na dziedzińcu szkoły powszechnej. Również pozostała ludność gremialnym udziałem winna zamanifestować swe uczucia narodowe. W przeddzień należy wywiesić flagi narodowe, udekorować okna i w miarę możności udekorować domy. Kto czuje się prawym Polakiem, ten bez nawoływania stanie do obchodu „Cudu nad Wisłą".

RODACY!

Jeszcze raz przypominamy, iż we wtorek, dn. 15 bm. po sumie (o godz. 12) odbędzie się z okazji rocznicy „Cudu nad Wisłą" w wielkiej sali „Hotelu Centralnego"

manifestacja

gotowości społeczeństwa polskiego do obrony granic i rodaków naszych, znoszących prześladowania w III Rzeszy.

Wstęp wolny dla wszystkich Polaków!

Stronnictwo Narodowe.

Z zebrania K. S. M. m.

Lidzbark. Dnia 11 bm. wiecz. w ognisku odbyło się przy licznym udziale członków i pod przewodnictwem asystenta kościelnego ks. Lewańczyka miesięczne zebranie tut. oddziału KSMm. Po kwadransie ewangelicznym omawiano sprawę obchodu święta „Cudu nad Wisłą". Oddział weźmie udział ze sztandarem. Nastąpiła b. interesująca pogadanka o wynalazkach i ożywiona dyskusja. Postanowiono na nowo uprawiać sport, szczególnie siatkówkę i piłkę nożną oraz urządzić wycieczki. Hasłem „Gotów" zakończono zebranie.

Okradał swego pracodawcę.

Lidzbark. Właściciel zakładu rzeźn. m. rzeźn. p. Konst. Sądowski przypadkowo stwierdził, że uczeń jego 19 letni Jan Gorzyński z Mroczna dopuszczał się systematycznych kradzieży. W pokoju terminatora znaleziono około 16 kg. towaru mięsnego wartości przeszło 30 zł. Dodać należy, że G. przed ok. rokiem już raz okradł swego pracodawcę. Po odbyciu aresztu na gorące i prośby obietnice poprawy z powrotem został przyjęty. I w taki znów sposób odwdzięczył się swemu łatwowiernemu majstrowi. Dochodzenia prowadzi policja.

Z zebrania członków koła Stron. Narod.

Lidzbark. W poniedziałek, 7 bm. wiecz. w lokalu p. Jana Rucińskiego odbyło się pod przewodn. nowego kierownika koła p. adw. Ankiewicza, mies. zebranie czł. tut, koła SN przy znacznym udziale członków. Na wstępie omawiano sprawę przewidzianego zjazdu SN w dniu 15 bm. Zjazd organizuje Okręg. SN. Postanowiono jednogłośnie brać jak najliczniejszy udział. Po krótkim referacie kierownika omawiano szereg spraw czysto organizacyjnych, po czym zakończono zebranie hasłem „Czołem".

Z targu.

Lidzbark. Podczas ost. targu płacono za mendel jaj 90 gr, pół kg masła 1.40, 50 kg. kartofli 3—3.50, pół kg jabłek 25 gr, gruszek 30 gr, pomidorów 50—60 gr, 50 kg żyta 6.20, jęczmienia 7.25—7 50, owsa 7—7,25 zł. Dowóz średni. Za bekony płacono 48—50 zł, 50 kg tłustej świni do 55 zł, parkę prosiąt do 32 zł. Przywóz trzody chlewnej większy. Ruch na targu większy.

Z działalności Komitetu Pomocy Zimowej.

Działdowo. W piątek, dnia 4 bm. odbyło się w Wydziale Powiatowym zebranie plenarne Powiat. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym przy licznym udziale społeczeństwa. Ze sprawozdania Wydziału Wykonawczego za okres akcji 1938|39 wynika, że komitet miał do dyspozycji 14.912,37 zł, z ofiar i z subwencji Wojew. Komitetu zł 32.078,50, razem zł 46.990,87, z których to sum zatrudniano bezrobotnych w porze zimowej oraz subwencjonowano dożywianie ubogiej dziatwy szkolnej. Z pomocy zimowej korzystało 1900 rodzin oraz 6712 dzieci szkolnych.

Z ważniejszych prac wykonanych z funduszów pomocy zimowej wypada wymienić przebudowę ulicy Hallera i zniwelowanie piaskowni przy parku miejskim w Działdowie, rozbiórka starego śpichrza w Lidzbarku, całkowite ułożenie szosy na przestrzeni 500 m2. w Iłowie i wiele innych. Wydz. Wyk. udzielono absolutorium.

„Bolszewicy w Działdowie".

Pod takim tytułem wygłosi odczyt w sali Rady Miejskiej p. Emilia Sukertowa-Biedrawina w czwartek, 17 bm. o godz. 19,30. Mija bowiem lat 19 od czasu, kiedy armia bolszewicka zajęła Działdowo i powiat, zmuszona była jednak opuścić tę ziemię po 9 dniach pod naporem wojsk polskich, które odniosły ostateczne zwycięstwo i usunęły wroga z granic państwa polskiego.

Dożynki powiatowe Ziemi Działdowskiej.

Uzdowo. Staropolskim zwyczajem ludowym rolnictwo powiatu działdowskiego pragnie uświęcić swą całoroczną zbożną pracę obchodem dożynkowym, wybierając dlań w chwili bieżącej miejsce na samym szlaku zwycięskim króla Władysława Jagiełły, w pogranicznej wsi Uzdowo. Tamtędy wiedzie droga do Grunwaldu. Ten charakter uroczystości nakazuje całemu społeczeństwu powiatu działdowskiego i sąsiednich jak najliczniejszy udział w obchodzie.

Czysty dochód z zabawy i dożynek przeznaczony zostanie na FON.

Celem ułatwienia komunikacji z Uzdowem uruchomione zostaną specjalne autobusy z Nowego Miasta, Lidzbarka, Iłowa i Działdowa. Specjalny pociąg popularny przywiezie gości z Warszawy, Ciechanowa, Mławy, Iłowa do Gralewa, skąd autobusami i pojazdami konnymi udadzą się do Uzdowa.

Szczegółowy program podanym w następnym n-rze naszej gazety.

Uroczystość dożynkowa odbędzie się w niedzielę, 20 bm.

Wyjaśnienie w sprawie prądu w Białutach.

Białuty. W związku z notatką naszą pt. „Dla ogólnego dobra" p. mgr Kazimierz Dąbrowski z maj. Białuty pisze nam m. in., co następuje:

Przeczytałam wzmiankę o wyłączeniu prądu elektrycznego w Białutach. Wyjaśniam, że prąd wyłączony został do plebanii. Kościół katolicki ma prąd nadal. Zaznaczam, że elektrownię w Białutach założyłem w 1930 r. i przeprowadziłem linię do plebanii i szkoły. Prądu dostarczałem bezpłatnie przez 9 lat kościołowi, szkole, kierownikowi szkoły i plebanii. Zarząd przymusowy w osobie Gorgolewskiego rozkradł i zniszczył mi majątek. 1400 mg. nie tknięto pługiem. Straty obliczam na 60.000 zł. Stan inwentarza wynosi obecnie 72 konie i źrebce i 105 sztuk bydła. Prądu dostarczam tylko kościołowi, gdyż po takiej ruinacji nie stać mnie na darowizny.

Z Pomorza

Spalił portret Hitlera.

Grzybno, pow. brodn. Niemiec Willy Schlorf posiadał w mieszkaniu swym portret Hitlera. Na to oświadczono mu, iż powinien portret wziąć pod pachę i udać się do Niemiec. Po usłyszeniu takich słów Sch. schwycił portret „führera" i potłukłszy go, włożył do pieca.

Jak z tego wynika, Niemcy tut. przygotowywali się na przyjęcie „führera", dekorując mieszkania swe jego portretami. Nie doczekali się jednak. I nie doczekają!

Kronika kościelna.

Pelplin. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej dla organistów został mianowany w miejsce śp. ks. kan. Lewandowskiego ks. kan. Patryka z Pelplina.

Suplikacje o pokój.

W myśl gorących pragnień Ojca św., aby w Europie panował pokój, zarządził J. E. Ks. Biskup, aby odtąd aż do odwołania w każdą niedzielę i każde święto odśpiewano w kościołach, wobec wystawionego w monstrancji Najśw. Sakramentu suplikacje, a po wystawieniu dodano pierwszą zwrotkę hymnu „Boże, coś Polskę".

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 15 VIII. 7.00 Aud. poranna. 7.05 Pieśni rycerskie i żołnierskie. 7.50 Gawęda dla wsi. 8.15 Pieśni ku czci Najśw. Marii Panny z Wilna. 8.30 Koncert ork. marynarki woj. 9.00 Tr. nabożeństwa. 12.03 Poranek muz. 13.15 Muzyka obiadowa z Katowic. 14.45 Ponad dwoma lądami — pogad. 15.00 Aud. dla wsi. 16.30 Miniatury kwartetowe z Krakowa. 17.00 Matka Boża w literaturze polskiej — szkic. 17.15 Płyty. 17.30 Na święto żołnierza polskiego. 19.00 Bolesław Chrobry — aud. ze Lwowa. 19.45 Płyty. 21.10 Muzyka tan. ze Lwowa. W przerwie o godz. 21.50 Zołnierz i dziewczyna — wesoła audycja.

Sroda, 16 VIII. 6.30 Audycja poranna. 8.15 Pogad. turystyczna. 12.03 Aud. południ. 14.45 Aud. dla dzieci. 15.15 Koncert popularny. 16.20 Recital śpiew. Zawadzkiej. 16.50 Noc w starym lesie — pogad. 17.00 Muzyka do tańca. 18.00 Słynne symfonie. 18.50 Echa mocy i chwały. 19.00 Wesoła aud. z Katowic. 19.30 Przy wieczerzy z Katowic. 20.10 Odczyt wojskowy. 20,25 Aud. dla wsi. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Padlewskiej z Poznania. 21.40 Nowości literackie z Krakowa. 22.00 Płyty.

RUCH TOWARZYSTW

Chór Kościelny.

Nowe Miasto. Od piątku odbywać się będą regularnie lekcje śpiewu Chóru Kościelnego w salce parafialnej. Początek lekcji o godz 8. Zarząd.

Zakończenie ćwiczeń lotniczych w Anglii.

Londyn. Manewry lotnicze zakończyły się w piątek o godz. 19.

Jak wynika z komunikatu, ogłoszonego przez ministerstwo lotnictwa, lotnictwo grupy wschodniej dokonało 700 raidów na terytorium bronione przez grupę zachodnią. Manewry wykazały wielką przewagę lotnictwa myśliwskiego nad lotnictwem bombardującym. Komunikat z uznaniem podkreśla wielką dyscyplinę i zapał wszystkich uczestników manewrów.

Aparat do zwalczania okrętów podwodnych.

I lord admiralicji Stanhope zakomunikował w Izbie Lordów sensacyjną wiadomość, że flota angielska rozporządza znakomitym aparatem do zwalczania okrętów podwodnych, z którymi prawdopodobnie nie mogą równać się żadne inne. — Aparaty te określają dokładnie położenie nurkowców.

Niemka z gęsiami zbiegła do Rzeszy.

70-letnia wdowa Niemka Wittowa z Kaszczora pow. Wolsztyn, ulegając namowom agentów niemieckich zostawiła na pastwę losu swoje gospodarstwo i zbiegła przez zieloną granicę do Niemiec, zabierając ze sobą 4 gęsi.

Zbiry niemieckie biją kobiety polskie.

ZAP podaje, iż w jednej z miejscowości na pograniczu Gestapo, które przybyło do domu jednego z Polaków — pobiło w barbarzyński sposób żonę owego Polaka. Jakkolwiek pobitej kobiecie powyrywano kawałki ciała, a całe niemal ciało zczerniało od razów, lekarz odmówił wydania zaświadczenia, stwierdzając: „Dziś spotkało to panią, a jutro może to mnie spotkać".

Polkę pobito, ponieważ nie umiała wskazać miejsca pobytu męża, którego zamierzano aresztować.

Oświadczenie prez. Roosevelta.

Prezydent Roosevelt oświadczył przedstawicielom prasy, że w wypadku zaostrzenia się sytuacji w Europie lub na Dalekim Wschodzie i gdyby groził wybuchł wojny, zwoła natychmiast sesję nadzwyczajną kongresu, celem przeprowadzenia nowelizacji ustawy o neutralności.

Ankieta „Ozonu" w sprawie ordynacji wyborczej.

Jak wiadomo, komisja, wybrana przez władze Ozonu do opracowania projektu zmiany ordynacji wyborczej, rozesłała aukietę do 500 osób. Oczywiście opracowanie takiej ankiety zajmie wiele czasu. Oddziała to naturalnie na **opóźnienie opracowania zmiany ordynacji.**

Na czele komisji stoi prof. dr Deryng, będący zwolennikiem raczej — tendencji totalistycznych. W tych warunkach nie należy mniemać, że sprawa ordynacji wyborczej, która stanowiła przyczynę rozwiązania poprzedniego sejmu, ulegnie przyspieszeniu.

Agitacja przeciw hitlerowcom w Gdańsku.

Duże oburzenie władz gdańskich wywołała wiadomość, że wśród społeczeństwa w Gdańsku znalazła się broszura, wykazująca zgubne skutki rządów hitlerowskich. Bardzo wielu obywateli otrzymało broszurę pocztą. Policja polityczna przeprowadza poszukiwania, by broszurę wyłapać i zniszczyć.

Broszurka atakuje ostro przewódcę hitlerowców gdańskich Forstera, przedstawiając go jako bardzo młodego jeszcze człowieka, który, przybywszy do Gdańska, posiadał tylko wyświechtane ubranko, a dziś jest właścicielem kilku kamienic i will. Następnie broszurka zawiera wyjątki z antyhitlerowskiej broszury b. prezydenta senatu gdańskiego dr Rauschninga.

5 miesięcy więzienia za śpiewanie polskiej pieśni.

Gdańsk. Sąd doraźny skazał na 5 miesięcy więzienia aresztowanego przed niedawnym czasem Polaka, Stefana Richerta, za śpiewanie w pociągu pieśni polskiej. Richert, jadąc pociągiem z Gdyni, po odśpiewaniu piosenki wręczył tekst swemu koledze szkolnemu, który natychmiast porozumiał się z policją gdańską, denuncjując Richtera.

Stanowcza odmowa przyjęcia do pracy zwolnionych Polaków w Gdańsku.

Dyrekcja stoczni gdańskiej zakomunikowała Polskiemu Związkowi Zawodowemu w Gdańsku, że na interwencję związku, żądającą przyjęcia z powrotem do pracy zwolnionych 23 robotników-Polaków jest zmuszona odpowiedzieć odmownie. Wobec takiego stanowiska dyrekcji PZZ zaapelował do szeregu instytucji, które zatrudniły wszystkich zwolnionych przez stocznię Polaków.

Rokowania Gdańska z Polską.

Warszawa. W środę, 16 bm. rozpoczną się rozmowy między komisarzem generalnym R. P. w Gdańsku min. Chodackim a prezydentem Senatu Greiserem. Rozmowy te dotyczyć mają całokształtu zagadnień, związanych z polską kontrolą celną na obszarze W. M. Gdańska.

Odmowa Jugosławii.

Warszawa. Według nadeszłych tu doniesień Jugosławia nie zgodziła się na udzielenie Niemcom specjalnych udogodnień w komunikacji na linii kolejowej Wiedeń—Triest.

Linia ta ma dla Niemiec i Włoch duże znaczenie strategiczne i przebiega częściowo przez teren jugosłowiański.

Wojska włoskie i niemieckie gromadzą się nad granicami Jugosławii.

Białogród. Jugosłowiańskie koła polityczne są zaniepokojone wielką koncentracją wojsk włoskich w Albanii oraz wojsk niemieckich na granicy słoweńskiej. Armia jugosłowiańska pozostaje w stałym pogotowiu i odbędzie w bieżącym miesiącu wielkie manewry w okolicach, zagrożonych akcją Włoch i Niemiec.

Kim jest „polski" speaker w niemieckim radio?

W „Dzienniku Bydgoskim" czytamy:

„Głosicielem najrozmaitszych bzdur o Polsce — za pośrednictwem radia niemieckiego w Wrocławiu — nie jest Żyd ani „Ukrainiec", jak podejrzewano, lecz „polski" Niemiec — profesor Kurtz.

Rodzice i bracia profesora Kurtza żyją na polskiej ziemi i za żadne skarby nie chcą się wyprowadzić do Niemiec".

Narada na Zamku.

Warszawa. W piątek w godzinach popołudn. P. Prezydent RP., który powrócił z Wisły do Warszawy, przyjął w obecności marsz. Śmigłego-Rydza prem. Składkowskiego, wicepremiera Kwiatkowskiego i ministra spraw zagr. Becka, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Śmierć za zdradę Ojczyzny.

Warszawa. Urzędowo donoszą, iż pracownik fizyczny jednego z oddziałów wojskowych w Krakowie, Mieczysław Kot został skazany przez wojskowy sąd okręgowy w Krakowie na karę śmierci za zdradę tajemnic na rzecz jednego z państw ościennych.

Wyrok wykonano w dniu 9 sierpnia 1939 r.

Przygotowania do zjazdu w Norymberdze.

Berlin. W całych Niemczech trwają przygotowania do „Parteitagu", mającego się odbyć, jak co roku, w Norymberdze. Ukuwa się liczne slogany, z których najbardziej rozpowszechniony głosi, że Parteitag ten ma być „demonstracją woli pokoju i praw do życia narodu niemieckiego"...

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 12. 8.	Bydgoszcz, 11. 8.
Żyto	12.75— 13.00	13.25— 13.75
Pszenica	18.00— 18.50	18.25— 18.75
Jęczmień	16.00— 16.50	16.50— 17.00

Redaktor działu politycznego: Ks. prof. Józef Dembieński,
innych działów: Benon Reichel.

Do akt. Nr. Km. 227|39.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie zamieszkały w Działdowie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 23, 24 i ewentl. w następnych dalszych dniach sierpnia 1939 r. od godz. 9 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Jadwigi Nehringowej i tow. w jego lokalu w Narzymiu, pow. Działdowo, składających się z około 100 ctr żyta, fortepianu, bufetu, kredensu, stołów, maszyny do szycia, radia i różnych innych mebli, jak również naczyń kuchennych, bielizny damskiej i męskiej, ubrań oraz wielu innych rzeczy wchodzących w zakres gospodarstwa domowego, oszacowanych na łączną sumę 3.475 zł 30 gr, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, 9 sierpnia 1939 r.

Stodolny, komornik Sądu Grodzkiego.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski sprzeda następujące nieruchomości:

1. Nieruchomość Michałowo, karta 98.
   Na nieruchomości znajduje się budynek mieszkalny (była szkoła), budynek gospodarczy (mas.) ze stodołą, szopa drewniana i ustęp.
   Do nieruchomości należą parcele 287|33, 288|33 i 289|33 o łącznej powierzchni 3830 m².
2. Nieruchomość Michałowo, karta 132.
   Nieruchomość leży w gromadzie Cielęta, stanowi rolę i pastwisko, parcele 446|51 i 447|51 o powierzchni ogólnej 1,25.00 ha.
3. Nieruchomość Michałowo, karta 132
   Nieruchomość stanowi łąkę w Bobrowiskach — parcela 117|50 o powierzchni 0,25,00 ha.
4. Nieruchomość Michałowo, karta 53.
   Nieruchomość leży w Michałowie przy ul. Litewskiej i stanowi plac budowlany — parcela 304|130 o powierzchni 0,52,23 ha.

Bliższych informacyj udzieli referat budowlany Zarządu Miejskiego.

Pisemne oferty przyjmuje się do dnia 1 września rb.

Brodnica, dnia 7 sierpnia 1929 r.

Wiceburmistrz (—) Krzyżniewski

Dział rolniczo-gospodarczy

Praktyczny nawóz kombinowany do jesiennego nawożenia.

Spośród pokarmów roślinnych decydują najczęściej o plonie zbóż azot i fosfor. Od dostatku lub niedostatku tych składników pokarmowych zależy rozkrzewienie się ozimin, rozwój systemu korzeniowego, długość kłosa, liczba ziaren i ich wypełnienie, ujęcie się roślin na jesieni i odporność ich przeciw mrozom. Podkreślić należy, że na naszych glebach oziminy wymagają koniecznie równoczesnego nawożenia azotem i fosforem. Ograniczenie się do nawożenia jednym tylko składnikiem, a więc czy to samym tylko azotniakiem lub też samym tylko nawozem fosforowym jest w naszych warunkach grubym błędem. Mimo bowiem silnych nawet dawek azotniaku brak fosforu w glebie nie pozwala roślinom na dobre wykorzystanie tego nawozu. I na odwrót przy braku azotu silne choćby nawożenie nawozami fosforowymi nie da spodziewanych korzyści. Oziminy do swego normalnego rozwoju i do wydania dobrych plonów potrzebują i jednego i drugiego składnika pokarmowego, przy czym fosfor dostarcza się z reguły w całej ilości przed siewem, a więc tyle, ile oziminy zużyją podczas całego rozwoju, azotu natomiast dajemy przed siewem tylko tyle, by starczyło go na okres jesienny, a zapotrzebowanie pozimowe pokrywamy wiosennym nawożeniem posypowym.

Z powyższych względów coraz większe uznanie wśród rolników znajdują nawozy, zawierające w sobie obydwa wspomniane składniki pokarmowe. Takim właśnie nawozem kombinowanym, zawierającym i azot i fosfor, jest supertomasyna azotniakowana. Wypuszczenie tego nawozu przez fabryki nawozów sztucznych jest bardzo dużym udogodnieniem dla rolnictwa. Przy zastosowaniu bowiem tej gotowej mieszanki nawozowej odpada cały szereg czynności, jak osobny zakup nawozów — a często zdarza się, że azotniak jest na składzie, a fosforowych nawozów już nie ma — odpada również osobne przygotowywanie ich i rozsiew, co razem daje nam dużo oszczędności na pracy i czasie i to właśnie w tym okresie upraw przedsiewnych, kiedy rolnik tego czasu ma bardzo mało. Można oczywiście mieszankę azotowo-fosforową sporządzić samemu w domu, gdy ma się do dyspozycji dwa różne nawozy, dające się ze sobą mieszać. Takie mieszanie domowe sprawia jednak wiele kłopotu, a stosując proste domowe środki mieszania, nigdy się tak dokładnie dwóch nawozów nie przemiesza, jak to uczyni fabryka, która posiada do tego celu odpowiednie urządzenia. I z tego więc punktu widzenia nabywanie supertomasyny azotniakowanej jako fabrycznej mieszanki azotowo-fosforowej jest specjalnie wskazane dla gospodarstw włościańskich. W dodatku zawartość azotu i fosforu jest w tej mieszance tak dobrana, że odpowiada wymaganiom ozimin.

Rolnik daje zatem, stosując tę mieszankę w odpowiedniej ilości, bez mozolnych obliczeń cały potrzebny fosfor oraz potrzebną do jesiennego rozwoju ilość azotu. Dlatego szczególnie chętnie nabywają supertomasynę azotniakowaną do przedsiewnego nawożenia roślin uprawnych oraz do zasilania użytków zielonych drobni gospodarze.

Przy tej sposobności wypada zwrócić uwagę, że począwszy od najbliższego sezonu supertomasyna azotniakowana sprzedawana będzie w dwóch formach, mianowicie: jako nowy gatunek o zawartości 10 proc. azotu i 16 kwasu fosforowego i jako dotychczasowy gatunek o zawartości 9 proc. azotu i 12 proc. kwasu fosforowego. Nowy gatunek w porównaniu do gatunku dotychczasowego zawiera w stosunku do azotu więcej fosforu, zawiera bowiem na jedną część azotu 1,6 części fosforu, dotychczasowy zaś gatunek na jedną część azotu zawiera 1,3 części fosforu. Ten korzystniejszy stosunek fosforu do azotu czyni nowy gatunek specjalnie przydatnym pod oziminy. Stosując 100-kg owy worek nowego gatunku supertomasyny azotniakowanej, daje rolnik tyle azotu, ile zawiera 50-kg owy worek azotniaku (21 proc.) i równocześnie tyle kwasu fosforowego, ile zawarte jest w 100 kg-owym worku superfosfatu lub tomasyny zwyczajnej, zawierającej, jak wiadomo, około 16 proc. kwasu fosforowego.

Z uwagi na większą zawartość składników pokarmowych nowy gatunek jest oczywiście nieco droższy, za to jednak dawki nowej formy mogą być o 1.5 niższe, przez co zmniejszają się koszty przewiezienia i wysiewu. Pod oziminy dajemy na 1 ha 200—250 kg nowego gatunku albo 250—300 kg dotychczasowej supertomasyny azotniakowanej. Zarówno nowy gatunek jak i dotychczasowy należy stosować na 3—4 dni przed siewem i po wysiewie przybronować.

Dla uniknięcia pomyłek i dla ułatwienia rolnikom odróżnienia obydwu form nowy gatunek supertomasyny azotniakowanej, zawierający 10 proc. azotu i 16 proc. kwasu fosforowego, sprzedawany jest w workach z czerwonymi napisami, podczas gdy dotychczasowy gatunek tego nawozu, zawierający 9 proc. azotu i 12 proc. kwasu fosforowego, tak jak dotychczas sprzedawany jest w workach z czarnymi napisami.

Wspomnieć jeszcze należy, że supertomasyna azotniakowana zawiera około 60 proc. wapna, co w gospodarstwach mniejszych, nie stosujących zwykle wapna, czyni ją nawozem jeszcze bardziej cennym

Polskie jagody do Anglii.

Sezon eksportowy jagód ma się ku końcowi. W roku bież. wywieźliśmy do Anglii, omijając pośrednictwo niemieckie, tj. składnicę główną w Hamburgu, około 1 miln. koszy jagód.

Nowe warunki spłaty długów roln. objętych układami konwersyjnymi.

W związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 czerwca 1939 r. o zmianie warunków spłaty długów rolniczych, objętych układami konwersyjnymi oraz o sposobie zaliczania pomocy Skarbu Państwa (Dz. U. R. P. nr. 58 poz. 380), Bank Akceptacyjny w Warszawie wydał okólnik z dnia 10 lipca 1939 r. w sprawie jednolitego stosowania przepisów wyżej wymienionego rozporządzenia Ministra Skarbu.

Okólnik ten podaje następujące wyjaśnienia:

I. Zmiany w układach konwersyjnych, dot. wysokości i terminów płatności rat kapitałowych w r. 1939 i 1940.

1. Wysokość rat kapitałowych, przypadających do zapłaty w r. 1939 i 1940 stosownie do dotychczasowych warunków układów konwersyjnych, ulega zmianie w ten sposób, że zamiast ustalonych rat kapitałowych w okresie wymienionym, dłużnik winien spłacić instytucji wierzycielskiej każdego roku po 2 i pół proc. kapitału długu objętego układem konwersyjnym.

2. W r. 1939 spłata przez dłużnika 2 i pół proc. kapitału długu, objętego układem, winna nastąpić w terminie, w którym miała być płatna wdłg. postanowień układu konwersyjnego rata półroczna w drugim półroczu 1939 r.

Jeżeli termin płatności raty kapitałowej w drugim półroczu roku 1939 przypada na dzień 1 lipca lub 1 sierpnia, instytucja wierzycielska winna dłużnikowi przesunąć termin spłaty 2 i pół proc. kapitału długu na dzień 1 września 1939 r.

3. W r. 1940 spłata przez dłużnika 2 i pół proc. kapitału długu, objętego układem, winna nastąpić w dwóch równych półrocznych ratach, płatność których przypadać będzie w dotychczasowych terminach, przewidzianych układem konwersyjnym.

4. Ogólną sumę niespłaconych należności z reszty rat kapitałowych, płatnych w r. 1939 i 1940 zgodnie z dotychczasowymi warunkami układów konwersyjnych — instytucja wierzycielska rozłoży na cztery równe raty. Raty te winny być dodane do ostatnich czterech półrocznych rat kapitałowych, ustalonych w układzie konwersyjnym i winny być spłacone w przewidzianych dla tych rat terminach.

5. Jeżeli dłużnik przed wejściem w życie niniejszych przepisów, tj. przed dniem 1 lipca 1939 r. wpłacił instytucji wierzycielskiej ratę kapitałową, przypadającą do zapłaty w pierwszym półroczu 1939 r. według dotychczasowych warunków układu konwersyjnego — instytucja wierzycielska winna dokonaną wpłatę zarachować na poczet nowo ustalonych spłat kapitału długu w r. 1939 i 1940. W przypadku, gdy dłużnik wpłacił ponad 5 proc. kapitału długu, wówczas nadwyżkę należy zarachować na poczet niespłaconej należności — ulegającej

ŚWIAT KOBIECY.

Zapasy zimowe.

Najłatwiejszą do wykonania, najtańszą i najzdrowszą konserwą owocową stanowią kompoty.

Najpospolitsze jest gotowanie ich w butelkach i w słojach pod pęcherzem. W butelkach możemy gotować tylko bardzo drobne owoce.

Świetne są kompoty robione w słojach z hermetycznym zamknięciem z gumką, zwane Weck'ami. Istnieje jednak sposób gotowania kompotów równie łatwy, gdyż można przy nim zużytkować wszelkie słoje, słoiki i butelki o szerokich szyjkach, jakie się w każdym gospodarstwie znajdą. Trzeba przy tym sposobie używać więcej cukru, przez co takie kompoty stają się bardziej pożywne i doskonale się konserwują.

Owoce na kompoty przeznaczone należy oczyścić, lecz nie drelować wisien czy śliwek ani też nie obierać ze skórki (za wyjątkiem gruszek). Zrobić syrop jak na konfitury, lecz nieco rzadszy, biorąc na kilo owoców 700 gr cukru i 2—3 szklanki wody. Na wrzący syrop wrzucić owoce zdrowe, czysto wytarte (większe przekrojone) i wolno gotować. Nie powinny owoce się wysmażyć, jak na konfitury, a tylko stracić surowiznę. Nie mieszać łyżką, lecz potrząsać rondlem. Gorący taki kompot z dodatkiem salicylu zlewamy do wygrzanych słoików i dajemy mu wystygnąć. Tymczasem rozpuszczamy w specjalnej blaszance pech. Na wystygły kompot kładziemy krążki pergaminu i ewtl. zalewamy cienką warstwą pechu.

Dodać trzeba, że słoje wymyć należy wodą ze sodą, niech wyschną (odwrócone dnem do góry) i wypłukać czystym spirytusem (nie wycierać).

Taki kompot stać może latami całymi. Do użycia szyjkę słoju maczamy w gorącej wodzie wyjmujemy widelcem rozmiękły pech.

Dobra jest też następująca metoda: Czysty owoc nałożony do słoika przesypuje się cukrem (3 łyżki na pół ltr. słoik), potrząsać, aby owoce dobrze się ułeżały, na wierzch dać nieco salicylu dla zupełnej pewności. Słoik zamyka się szczelnie lub owiązuje pergam. papierem, owija w ściereczkę, stawia w rondel ze sianem i zimną wodą (sięgającą do połowy słoików) i rozgrzewać na słabym ogniu. Od zagotowania liczy się 30—35 min., następnie odstawia się z ognia, dopiero gdy ostygną wyjmować — w przeciwnym razie popękałyby. Gotowe konserwy przechować w miejscu suchym i chłodnym. Bardzo ostrożne gosposie przegotowują konserwy takie poraz drugi po tygodniu.

Kobieta w Niemczech.

W jednej z mów Hitlera padły słowa „miejsce kobiety-Niemki jest w domu, ona ma się starać o wychowanie przyszłych spadkobierców idei narodowego socjalizmu“. Słowa te okazały się jednak pustym frazesem. O tym świadczą ostatnie sprawozdania z okręgu Solingen, gdzie w tamt. zakładach przemysłowych na 2 tysiące zatrudnionych robotników przypada 850 kobiet. Podobnie jest w innych fabrykach tego okręgu. Kobiety stanowią tutaj 50 proc. zatrudnionych sił roboczych, wykonywując najcięższe prace, przy minimalnym wynagrodzeniu, otrzymując 45—48 fenigów za godzinę owej pracy. Nie przyzwyczajone do obchodzenia się ze skomplikowanymi maszynami, powodują bardzo często różne wypadki, nawet śmiertelne, a szpitale pełne są robotnic.

We wszystkich miejscowościach tego okręgu obowiązane są do pracy dziewczęta i kobiety do 60 roku życia. Zarządzenie to zostało spowodowane powołaniem wszystkich mężczyzn bądź to do służby wojskowej bądź też do budowy granicznych umocnień ochronnych.

Dodać warto, że w Meklemburgu utworzono pierwszy obóz koncentracyjny dla kobiet, otoczony drutami elektrycznymi o wysokim napięciu. Obozu strzegą SS oraz strażniczki, którym zabronione jest rozmawiać ze skazanymi.

Przepisy gospodarcze.

Konfitura z jabłek papierówek.

1 kg jabłek pokrajać w plasterki wraz ze skórką, skropić cytrynowym sokiem i gotować w gęstym syropie (z 1 i pół kg cukru z 3 szklankami wody). Wrzucić do syropu niewielkie ilości i gotować do przezroczystości. Ewtl. można włożyć kawałek wanilii.

Konfitura ta jest b. odpowiednia do ciast albo też jako kompot.

Wiśnie w occie i cukrze.

3 kg ładnych wybranych wiśni ewtl. drylować. 1 i pół kg cukru zagotować wraz z pół l. dobrego octu i korzeniami (kilkanaście całych goździków, laskę cynamonu w kawałkach) — związanymi w woreczek z gazy, wrzącym octem zalać wiśnie, powtarzać tę procedurę 3—4 dni. Potem kłaść w słoje. Do soku potrzebny odrobinę salicylu.

Ogórki w cukrze.

10 dużych ogórków obrać, kroić w paski, usunąwszy poprzednio pestki. Zagotować 1 l. octu z pół l. wody, pół kg cukru, 6 goździków, 5 ziarn korzennych i laseczkę cynamonu (korzenie w woreczku). Do wrzącego octu włożyć ogórki i gotować kilka minut. Odstawić i następnego dnia odlać ocet, polać ogórki i pozostawić przez noc. Ogórki włożyć do garnków lub słojów, zagotować ocet i przestudzonym zalać ogórki. Naczynie szczelnie zamknąć.

Filety ogórkowe jako konserwa.

Duże ogórki obrać, wydrążyć i krajać wzdłuż, solić, odstawić na 24 godzin. Dobry, winny ocet zagotować, dodawszy 10 ziarn pieprzu zwykłego, tyleż angielskiego i 4 listki bobkowe. Ogórki odlane z soku ułożyć w słoju, przesypując gorczycą i kawałeczkami chrzanu oraz maleńkimi obranymi cebulkami, potem zalać wrzącym octem do przykrycia. Ocet by po paru dniach ocet zmętniał, należy go odlać, zagotować i wlać ponownie na ogórki.

KOBIETA-SZPIEG

(Ciąg dalszy).

Zofia, ściskając rękę Marcelego, mówiła dalej:

— Przepraszam pana za wyrządzoną mu przykrość — czy —

Marceli nie mógł słowa wykrztusić...

— Nie wolno mi śpiewać, gdym sama — dokończyła.

— Dlaczego? — zapytał.

— Bo te pieśni budzą w moim sercu dawne wspomnienia, bardzo przykre i bolesne...

Marceli porwał jej rękę.

— Pani — rzekł mocno wzruszony. — Ma pani zaufanie do mnie, proszę mi się zwierzyć.

Piękna Włoszka zdawała się wahać.

Marceli ponowił swoją prośbę.

— Nie, nie, nie! — zawołała, wyrywając swoją rękę z jego dłoni.

— Nie mogę mówić... — nie pytaj pan więcej:

A po chwili zamknęła fortepian i z twarzą już wesołą rzekła:

— Nie mówmy o mnie! Proszę, niech pan o sobie opowiada.

Marceli, ujrzawszy to nagłe przejście z płaczu w śmiech, nie mógł sobie zdać sprawy z tego, co się dzieje...

Przypatrywał się pięknej i wesołej już teraz pani Vignoli i nie mógł mówić.

Wówczas pani Vignola przybliżyła się do Marcelego i ujęła jego ręce.

— Pan jest strasznie wzruszony — rzekła zmienionym głosem. Musiałeś pan zbyt prędko iść, nieprawda?

Marceli bezwiednie potrząsnął przecząco głową.

— A zatem, co panu dolega? — zapytała troskliwie. Wyjdźmy z salonu, bo tu chłodno, a pan jest strasznie spocony.

Marceli dał się prowadzić pięknej Włoszce, jakby był małym dzieckiem.

Weszli do ogrodu, stąpając zwolna i od czasu do czasu przemówili do siebie kilka słów.

W końcu, gdy już kilka razy obeszli tę aleję, usiedli na jednej z ławek, rozpoczynając na nowo rozmowę.

Pani Vignola i Marceli nie przypuszczali, że w tym samym ogrodzie, gdzie oni oboje spacerowali, znajdował się ktoś, kto nieustannie wodził za nimi okiem, który bacznie uszy i oczy wysyłał na zwiady.

Zatopieni w sobie, nie słyszeli, nie widzieli nic poza sobą a tu kroczył za obojgiem — w miarę możności, nie opuszczając ich na chwilę — człowiek krokiem ostrożnym, powolnym...

Był to Baudoin.

W pierwszej chwili, gdy zobaczył wchodzącego do mieszkania Marcelego, wierny sługa postanowił już wrócić do domu, będąc pewnym, iż niczego się teraz nie dowie.

Rozejrzał się dokoła, czy nikt nie nadchodzi, któryby mógł zdradzić jego obecność w tej willi, do której oby nie miał prawa wstępu...

Baudoin przekonał się, iż obawy jego były płonne; toteż wówczas chyżym krokiem przybliżył się do otwartego okna, skąd śpiew płynął — i stanął tam skulony.

Czekał...

Żadnego jednak słowa nie mógł uchwycić, gdyż śpiew i muzyka fortepianowa w zupełności tłumiły głosy ludzkie. Baudoin stanął, przybliżył twarz więcej ku oknu — wszelkie wysiłki okazały się daremnymi.

Stary sługa miał już właśnie odejść, gdy ujrzał wychodzących już razem Zofię i Marcelego.

Od tej chwili właśnie nie przestał ich śledzić.

Przede wszystkim pragnął ujrzeć twarz pani Vignoli, ażeby doszukać się jakiegoś podobieństwa z „tamtą", która zabiła starego generała de Tremont. Baudoin drgnął — sam nie pojmując czemu w jego umyśle tamta kobieta łączyła się z tą, nie widział atoli w tym fakcie nic nieprawdopodobnego. Przeciwnie podejrzenia jego coraz więcej się utrwalały.

Uprzytamniając sobie rzecz tę dokładnie, przypomniał sobie, iż twarzy tamtej kobiety właściwie nie widział, nocne mroki nie pozwoliły mu wówczas — choć się tak usilnie o to starał — ujrzeć oblicze tej nienawistnej kobiety.

Miał jednak niezawodnie — Baudoin był o tym głęboko przekonany — znaki, po którychby od razu poznał tożsamość danej osoby...

Jeszcze teraz zdawało się wiernemu słudze, iż czuje tę silną, czarującą woń, która szła od tej kobiety; a w uszach drgały jeszcze dźwięki jej głosu...

Baudoin niechybnieby ją poznał — tak myślał, czekając z upragnieniem chwili, w której pani Vignola przemówi.

Wreszcie, gdy pani Vignola wraz z Marcelim usiedli w altance, okrążonej dokoła dużymi drzewami, — Baudoin ukrył się pod jednym z nich.

— O czym? o czym to mówią? — myślał Baudoin, ocierając rzęsisty pot z czoła.

---

rozłożeniu na cztery raty w myśl zasad poprzedniego punktu.

II. Zmiany dotyczące spłaty zaległych rat kapitałowych płatnych przed dniem 1 stycznia 1939 r.

6. W przypadku, gdy dłużnik zalega ze spłatą rat kapitałowych, termin płatności których wdg. dotychczasowych warunków układu konwersyjnego upłynął przed dniem 1 stycznia 1939 r., instytucja wierzycielska winna rozłożyć ogólną sumę tych zaległości na trzy równe raty.

Ustalone raty, dotyczące spłaty zaległych rat kapitałowych sprzed dnia 1 stycznia 1939 r., dłużnik obowiązany jest spłacić łącznie z nowo wyznaczonymi ratami dla spłaty kapitału długu w r. 1939 i 1940 w myśl przepisów pkt. 2 i 3 niniejszego okólnika.

Zaległości z tytułu odsetek nie ulegają rozterminowaniu.

Wszczęta przez instytucję wierzycielską egzekucja w poszukiwaniu zaległych rat kapitałowych, płatnych przed dn. 1 stycznia 1939 r., winna być przez instytucję wierzycielską zawieszona z uwagi na to, że spłata tych zaległości w myśl ustępów 1 i 2 niniejszego punktu ulega rozłożeniu.

7. Dłużnik zostaje z samego prawa pozbawiony ulg, przewidzianych w niniejszych przepisach, jeżeli nie ureguluje w oznaczonym terminie którejkolwiek z rat rozłożonych zaległości.

W tym przypadku dłużnik obowiązany będzie spłacić należność z tytułu przypadających rat kapitałowych według dotychczasowych warunków układu konwersyjnego, a zawieszoną egzekucję w poszukiwaniu zaległych rat kapitałowych instytucja wierzycielska może wznowić.

III. Zawiadomienie dłużników o zmianach płatności rat kapitałowych.

8. Zmiana wysokości rat kapitałowych i terminów ich płatności, przypadających w r. 1939 i 1940 wg dotychczasowych postanowień układu konwersyjnego, jak również rozłożenia na trzy raty spłaty zaległych rat kapitałowych sprzed dnia 1 stycznia 1939 r. następują z samego prawa, jednak instytucja wierzycielska zmiany te wprowadzi do układów konwersyjnych i o dokonanych zmianach zawiadomi dłużników.

IV. Spłata papierami wartościowymi.

9. Nowo wyznaczone raty kapitałowe, przypadające do zapłaty w r. 1939 i 1940, jak również rozterminowane zaległości mogą być spłacane papierami wartościowymi na zasadach rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 marca 1938 r. (Dz. U. R. P. nr 21 poz. 179) oraz okólnika Banku Akceptacyjnego S. A. nr 6.

10. Dłużnik może spłacić papierami wartościowymi raty kapitałowe, płatne do dnia 31 grudnia 1940 r. w wysokości przewidzianej w dotychczasowych warunkach układu konwersyjnego, jednak w tym przypadku nie może korzystać z ulg omawianych w niniejszym okólniku.

Kredyty dla rolnictwa.

W związku z rozpoczętym okresem przyznawania kredytów na zastaw zboża, Min. Rolnictwa i Reform Roln. skierowało instrukcję do władz administracyjnych w kraju, w której podkreślono, iż w bież. r. rząd przywiązuje szczególne znaczenie do akcji kredytów zbożowych.

O ile bowiem od szeregu lat kredyty te miały na celu doprowadzenie w dostatecznej mierze do rolnictwa kapitałów obrotowych oraz miały przeciwdziałać sezonowym wahaniom cen w okresie pożniwnym, o tyle w roku bież. kredyty zastawne stanowić winny również czynnik sprzyjający w tworzeniu zapasów aprowizacyjnych. W tym celu Min. Roln. i Ref. Roln. wysunęło inicjatywę zorganizowania na terenie poszczególnych województw specjalnych konferencji z instytucjami kredytowymi, organizacjami rolniczymi oraz instytucjami handlowymi, zainteresowanymi w uzyskaniu kredytów. Celem tych konferencji ma być m. in. usunięcie ewtl. niedociągnięć organizacyjnych, jakie mogłyby wyniknąć w toku akcji, które mogłyby działać hamująco na rozwój akcji w terenie.

Jednocześnie w razie wykorzystania dotychczasowych przydziałów kredytów zbożowych postawionych już do dyspozycji instytucji wierzycielskich na terenie poszczególnych województw, na wniosek odpowiednich wojewodów, dokonywany będzie dodatkowy przydział kredytów.

Wartość pieniądza.

Dentysta małomiasteczkowy, wyrywając ząb wieśniakowi, klnie przy daremnym wysiłku:

— Cóż u stu piorunów, cały kwadrans męczę się nad tym paskudnym zębiskiem i nie mogę go wyciągnąć!

Na to chłop:

— Ba, lekkiej pracy wam się zachciało? Za minutę 3 złote zarobić? Nie, pomordujcie się jeszcze z pół godziny.

Młoda mężatka.

— Cóż to żoneczko? Tylko ser na obiad?

— Tak mój drogi. Widzisz, gdy kotlety zaczęły się palić i wpadły do kompotu, musiałam użyć zupy do gaszenia.



Część słynnej biblioteki Admont w Pradze została sprzedana. Oto fragment tej biblioteki.



Efektowny skok z trampoliny.